

Cena Kurjera

WE LWOWIE
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 " 20 "
Miesięcznie 1 " 20 "
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct miesięcznie.
Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 " 60 "
Miesięcznie 1 " 80 "
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 ct. Reklamy w rubryce „nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: Rewakowicz Henryk.

Table with 4 columns: Religious affiliations (Rzymsko-katolickie, Grecko-katolickie), Editorial/Advertising info (REDAKCJA, ADMINISTRACJA i EKSPEDYJOJA), Calendar info (Kalendarz myśliwski), and Weather info (Wschód słońca, Zachód, Barometr).

Przemowa piosła hr. Hompescha

w sprawie budowy dróg bitych na Posaniu.

Na posiedzeniu wied. Izby poselskiej d. 25. b. m. przy rozprawach nad budżetem „budowy dróg rządowych“, zabrał głos hr. Hompesch i powiedział:

„W roku ubiegłym miałem sposobność przy tym tytule wyrazić życzenia i potrzeby powiatów politycznych Łańcut i Nisko. Teraz czynię to samo w nadziei, że odniosą skutek, gdyż z wdzięcznością muszę skonstatować, iż c. k. rząd według możności, umiał pogodzić wymagania tych powiatów z interesami wojskowymi, i uczynił tym sposobem zadość podwójnej potrzebie. W pierwszej linii chodzi o wybudowanie gościńców, które łączą okolice pomiędzy Sanem a Wisłą położone z Jarosławiem i Sieniawą. Niewybudowano jeszcze gościńców: Ulanów-Rudnik, Tarnogóra-Leżajsk, Leżajsk-Sieniawa, tudzież mostu na Sanie pod Jeżowem w pow. Niskim. Wiadomo mi, że rząd na przyszły rok wstawił wyższe kwoty na budowę wspomnianych gościńców, i w przychylnym duchu odpowiedział na petycję dotyczącą reprezentacji powiatowych. W tej chwili plany leżą w ministerstwie spraw wewnętrznych, lecz obawiam się, by wskutek jakiego nieszczęścia sprawa ta nie poszła w zapomnienie, i dlatego pozwalam sobie ponownie zwrócić tu uwagę na tę sprawę, i położyć znowu nacisk na potrzebę wybudowania tych dróg.

Niestety budżet załatwia się zawsze tak późno, że przystąpienie do budowy doznaje regularnie o jeden rok przewłoki. Tym sposobem traci się części czasu i pieniądze. Zmienić tego nie mogę. W końcu nadmieniam, że powódzie tegoroczne w powiatach łańcutkim, niskim, tarnobrzskim i brzeskim oprócz innych wielkich szkód, narobiły także srogich spustoszeń na mostach i gościńcach, i dlatego nagląca kieruję prośbę do rządu, aby zechciał potrzebne na to kwoty, wykazane już przez powiaty Wydziałowi krajowemu i namiestnictwu, wnieść tutaj do Izby w formie kredytów dodatkowych“.

Stowarzyszenie nauczycielek w Krakowie

dąży do urzeczywistnienia zasługującego na wszelką pomoc i poparcie projektu urządzenia „Przytulni“ dla emerytek zawodu nauczycielskiego. W obec tego ze skromnych funduszy Stowarzyszenia, wydawanych zresztą na pożyczki i zapomogi dla członków, trudno jest myśleć o powiększeniu biblioteki. Stowarzyszenie za naszym pośrednictwem odwołuje się do łaskawych czytelników, oraz pp. wydawców i księgarzy, aby zechcieli darować wzbogacić bibliotekę. W każdym domu niemal znajdują się książki, w miarę dorastania działwy mniej potrzebne, pisma perjodyczne, również odrzucone po przeczytaniu nuty, z których nikt nie korzysta, a które mogą stanowić o losie i wykształceniu biedniejszych osób. Nuty bywają często niedostępnym wydatkiem, zwłaszcza dla nauczycielek na prowincji. Łatwo nabyć walczyka lub polkę, a trudno dojść do dzieł Chopina albo Bethowena.

Zamiarem wydziału Stowarzyszenia jest objąć opieką swą prowincjonalne miasta i zakątki, gdzie o książki, nuty i gazety tak trudno! Dlatego w poczuciu wielkiego i pięknego zadania, jakie ma do spełnienia, wydział Stowarzyszenia odwołuje

się do ludzi serc szlachetnych i wyższych umysłów, aby darami swemi dopomogli w dopięciu celu. Odwołuje się też do działwy polskiej, aby nadsyłaniem książeczek pomnożyła zbiory biblioteczki dla dzieci, z której sama będzie mogła korzystać.

Podobna biblioteczka lubo jeszcze uboga, zawiara jednak kilkadziesiąt dzieł wyborowych. Dary nadsyłać można do biblioteki ulica św. Tomasza nr. 8 I piętro od godziny 11 do 12 lub od 5 do 7 (z wyjątkiem świąt) na ręce sekretarki p. Mikiewiczówny, w niedziele i święta od 11 do 12 z rana. Na ostatnim posiedzeniu wydziału stowarzyszenia uchwalono prawo bezpłatnego wypożyczenia książek nauczycielkom wiejskim.

† Czesław Dembowski.

Znowu jedna ofiara więcej ohydny systemu rządów rosyjskich, ofiara despotyzmu politycznego, eksterminacji narodowej, nietolerancji religijnej! Znowu na dalekim Wschodzie jeden więcej samotny krzyż polski, wyciągający ramiona o zmilowanie nad tą męczenną naszą ziemią.

Czesław Dembowski zmarł na wygnaniu w Welsku, gub. Wołogdzkiej. — Wnuk kasztelana Leona, syn Edwarda Dembowskiego, zabitego na moście podgórskim dnia 27. lutego 1846 r., śp. Czesław urodził się w Poznańskim w roku 1844. Szkoły kończył w Poznaniu. Gorąca miłość ojczyzny, a gotowość do ofiar i poświęceń bez granic — postawiła go na niebezpiecznym posterunku obrońcy i opiekuna prześladowanych srodze Unitów podlaskich. Pracując dla nich wspólnie z Janem Frankowskim — po wywiezieniu tegoż na wygnanie w spuściznie całą pracę objął. Należał do deputacji, która Vanutellemu, jadącemu na koronację do Moskwy, w Warszawie stan rzeczy przedstawiała. Wraz z Janem Frankowskim i deputacją włościan Unitów był w Rzymie i prosił o opiekę papieża nad Unitami.

W roku 1886 w końcu lutego za instygacją nędznego perekińczyka Dobrjańskiego aresztowany i osadzony w cytadeli warszawskiej, męczony był tam różnemi sposobami. Zapadł też ciężko na zdrowiu, tak dalece, że oddany był do szpitala i ztamtąd chory, wywieziony był niespodziewanie do Wologdy, a z Wologdy pędzony pieszo do miejsca wygnania Welskago, na granicy archangielskiej gubernji. Tak schorowany przywlokł się na miejsce, że początkowo wcale pościeli nie opuszczał. Choroba robiła postępy, a choć zwlekał się chwilowo z łóżka, czuł się coraz gorzej i wreszcie z wycieńczenia i tęsknoty za krajem zmarł d. 8. kwietnia rb. na rękę zesłanego też do Welska, kanonika katedry wileńskiej, księdza Mateusza Harasimowicza, następcy biskupa Hryniewieckiego. Czcigodny ten kapłan pochował śp. Czesława na cmentarzu prawosławnym za pozwoleniem władzy miejscowej podług obrządku naszego. Krzyż katolicki z prostego ociosany drzewa, całą po nim pozostał pamiątką. Polska zapisze nazwisko śp. Czesława w rzędzie najmężniejszych obrońców świętej jej sprawy — a wśród ludu Podlasia tak srodze ciemiężonego, a tak mężnie znoszącego męczeństwo, pamięć śp. Czesława Dembowskiego, pełnego miłości opiekuna i obrońcy, który za lud ten życie dał w ofierze — z pokolenia w pokolenie legendowo przechodzić będzie.

Pogadanka o pomniku Mickiewicza.

Pod tym tytułem ogłasza w Gazecie Polskiej znany publicysta warszawski p. Ludwik Jenike rozmowę, jaką miał z członkiem komitetu ścisłego budowy pomnika Mickiewicza hr. Przedzieckim.

Ogłoszenie tej pogadanki ma na celu rzucić wiązkę światła na sprawę pomnikową i posłużyć opinii publicznej do zabrania w niej głosu. P. hr. Przedziecki utrzymuje, że komitet ścisły rozważwszy z wszelką ścisłością wszelkie projekty premijowane przyszedł do przekonania, że projekt p. Rygiera (Nr. XIX.) jest najodpowiedniejszym, i że twórcą jego daje gwarancję wszelką, iż wykonany przez niego pomnik po zaprowadzeniu zmian odpowiednich, będzie bardzo dobrym. Co do zmian tych, nie są one jeszcze zdecydowane i teraz otwiera się pole publicznej dyskusji nad zmianą szczegółów architektonicznych i estetycznych i charakterystyki posągu tak Mickiewicza, jak i figur otaczających podstawę.

Oto jest treść rozmowy p. Jenikego z hr. Przedzieckim. Czy decyzyja komitetu ścisłego posunęła sprawę pomnika choć na krok jeden? Zdaje się nam, że nie. W chwili, gdy konkurs ostatni został rozstrzygnięty i pierwszą nagrodę otrzymał projekt Cyprjana Godebskiego, odetchnęli wszyscy, wierząc, że pomnik podług tego projektu stanie i sprawa szczęśliwie skończoną zostanie.

P. Godebski posunął swoją gotowość do tego stopnia, że nie wahał się zrobić dla komitetu ustępstw najdalej idących, zobowiązawszy się pomnik wystawić za kapital na ten cel przeznaczony, nie wyższy, dalej, zgodził się na zmiany, jakie komitet podyktuje, wreszcie budowę chowiał się prowadzić własnym kosztem i pieniądze odebrać po ukończeniu pomnika. Wiadomość o nagrodzeniu pierwszą nagrodą projektu Godebskiego, i o oddaniu jemu budowy pomnika, została przez cały ogół przyjęta sympatycznie i wszyscy byli przekonani, że sprawa tak długo się ciągnąca, tyle kosztująca, raz wreszcie się skończy ku powszechnemu zadowoleniu.

Naraz jak śnieg w maju spadła na nas pogłoska o innym postanowieniu komitetu, mianowicie oddaniu budowy pomnika nie Godebskiemu, ale Rygierowi i to według projektu dawniejszego, który obecnie nawet nagrodzonym nie został. Pogłoska okazała się prawdziwą i komitet zawarł nawet z p. Rygierem kontrakt.

Powody, jakie skłoniły komitet do tego kroku, przytoczone przez p. hr. Przedzieckiego zupełnie trafić nam do przekonania nie mogą, i wydają się dziwnymi.

Pomijając już sam fakt, iż ten sam komitet, który nagrodził pierwszą nagrodę projekt Godebskiego, pomnik daje robić Rygierowi podług tegoż projektu i to nienagrodzonego, zastanowić musi każdego, dlaczego równie dobrej gwarancji, co p. Rygier, nie miał dawać p. Godebski, iż pomnik postawiony podług jego projektu z odpowiednimi zmianami nie był równie dobrym, jeżeli nie lepszym. Tego pod żadnym warunkiem, mimo wszelkich komentarzy i objaśnień p. hr. Przedzieckiego, oprócz wtajemniczonych w sprawę nikt nie zrozumie.

Wreszcie co do owych zmian. Jeżeli mają być one poczynione w szczegółach architektonicznych i estetycznych, a nawet w charakterystyce



posagu samego, to cóż ewentualnie z projektu p. Rygiera zostanie?

Zdaje się nam, że sprawa pomnika została obecnie przez komitet kompletnie już zabagniona, a kto ją z tego milego położenia wydobędzie, będzie miał zasługę w obec Boga i ludzi.

KRONIKA.

Rocznice konstytucji 3. Maja będziemy obchodzili we Lwowie nabożeństwem w kościele archikatedralnym, podczas którego dwunastka śpiewacka „Echo“ wykona mszę Volkmana.

Wieczorem w teatrze hr. Skarbka odbędzie się na uczczenie rocznicy przedstawienie dramatu Aurelega Urbańskiego „Dramat jednej nocy“ i obrazek ludowy ze śpiewkami „Bartosz z pod Krakowa“ Dębickiego. Przedstawienie to połączone będzie z koncertem, w którym wezmą udział najlepsze siły naszego miasta. Połowę dochodu z tego przedstawienia ofiarowała dyrekcja teatru na dochód „Stowarzyszenia bratniej pomocy weteranów z roku 1863“. Piękny cel przedstawienia, jakoteż urozmaicony program powinny być najlepszą zachętą dla naszej publiczności i jesteśmy przekonani, że teatr 3. maja będzie przepelniony. Bilety na to przedstawienie można nabywać już od dzisiaj u p. Stanuchowskiego w buchalterji kasy oszczędności, a w dzień przedstawienia w kasie teatralnej.

Na uczczenie 97. rocznicy Konstytucji 3. Maja roku 1791, urządza czytelnia imienia Kraszewskiego w Kołomyi we czwartek 3. maja, w sali kasyna-resursy, wieczór muzykalno-literacki z współudziałem Towarzystwa imienia Moniuszki i panny Bolesławy Ciesnałówny (Dolores de Camilly), artystki opery teatru San-Carlo w Neapolu. W program wchodzi: Słowo wstępne i produkcje muzykalno-deklamacyjne.

Walne zgromadzenie towarzyszy stolarskich zwołane na wczoraj nie przyszło wczoraj do skutku z powodu braku kompletu.

Walne zgromadzenie stowarzyszenia rękodzielników lwow. „Gwiazda“ odbyło się wczoraj pod przewodnictwem prezesa p. Głodzińskiego. Po przyjęciu protokołu z ostatniego półrocznego zgromadzenia, przedłożył sekretarz sprawozdanie z czynności i obrotu funduszu za r. 1887, z którego ważniejsze daty podaliśmy już czytelnikom w nr. 114. pisma, poczem zgromadzenie udzieliło absolutorjum obu wydziałom. Na wniosek wydziału, referowany przez p. Kuczkowskiego, uchwalono po nader ożywionej dyskusji obniżkę pensji, przyznawanych inwalidom i wdowom z odnośnego funduszu o 20proc. dotychczasowego wymiaru, a to z powodu ciągłych niedoborów w funduszu inwalidowym. Nadto na wniosek p. Fräuauffa, który sprzeciwia się ustawionem zniżaniu wymiaru emerytur, wybrano komisję z 6 członków, a zadaniem jej będzie obmyśleć środki zaradcze w tej ważnej dla stowarzyszonych sprawie i rozpatrzyć projekt p. Golluba, który radzi zaciągnąć pożyczkę 7.000 zł. splacalną w 10 latach i z kwoty tej w miejsce udzielania pensji, wyznaczyć wszystkim dotychczasowym wdowom jednorazowe odprawy, albowiem stowarzyszenie ciężarom terażniejszym żadną miarą sprostać nie jest w stanie. Do komisji powyższej odesłano także wniosek p. Jaworskiego, poparty przez p. Reczucha, którzy celem zasilenia funduszu inwalidowego proponują podwyżkę taksy wpisowej dla członków zamierzających wstąpić w stan małżeński z 1 zł. 50 ct. na 6 zł., motywując tę zmianę okolicznością, iż głównie żony z praw przysługujących stowarzyszonym korzystają. Z dalszego punktu porządku dziennego przystąpiono do wyboru 7 kuratorów na r. 1888. Z grona członków honorowych w miejsce ustępującego p. Kropiowskiego Karola jednogłośnie obrano profesora p. Edmunda Krzena. Do wydziału wybranymi zostali pp. Kindel Franciszek blacharz, Ulanowski Zygmunt drukarz, Obmiński Władysław złotnik, Gollub Zygmunt drukarz, Reczuch Szczeban szewc, Bieniarz Jakób krawiec, Jaworski Karol szewc, Matysiewicz Bronisław konwisarz, Wojtoń Franciszek krawiec. Na zastępców wydziałowych z prawem wyboru pp. Wdowicki Ignacy tokarz, Kuczkowski Franciszek szewc, Grzesikiewicz Józef drukarz, Jaźwiecki Aleksander krawiec, Kielbusiewicz Mieczysław stolarz, Jaworski Józef kominiarz, Chęciński Józef drukarz, Biłobram Jan krawiec, Ledwina Józef koszykarz. W skład komisji kontrolującej weszli pp. Grzesikiewicz, Mańkowski, Kukawski, Harasiński i Petru Jan. Zgromadzenie zatwierdziło następnie przyjęcie w stan inwalidów pp. Śliwińskiego i Gnileckiego, oraz załatwiło kilka podań wdów i członków o udzielenie jednorazowych zapomóg. Sprawy te odesłano dla należytego rozpatrzenia do dyrekcji. Na tem posiedzenie o g. 8 $\frac{1}{2}$ zamknięto.

Rada nadzorcza koleja Karola Ludwika uchwaliła ogłosić bilans dopiero dnia 5. maja. Dopłaty

kuponu, wyplaconego w kwocie gld. 8.40, a mającego wynosić gld. 10.50, nie będzie, natomiast zostanie rozporządzalna zwykła wcielona do funduszu rezerwowego.

Germanizacja. Na podanie zakładu włościańskiego w sprawie przeciw Hawryle Radyczu wniesione do sądu powiatowego w Zabłotowie w języku polskim, wydał tenże sąd wbrew obowiązującym ustawom dnia 23. kwietnia 1888, l. 3344 uchwałę niemiecką. Bez komentarzy.

O dzisiejszej przysiędze stanowczej, studjum z cywilnego procesu napisał dr. Konstanty Lewicki. Witamy z radością każde dzieło wzbogacające naszą niestety ubogą literaturę prawniczą, z radością tem większą, gdy nowa praca ma wartość taką, jakiej niepodobna nieprzyznać dziełku pod podanym tytułem. Pierwsza część, historyczna jest opracowana z niezwykłą sumiennością i z umiejętnem wykorzystaniem źródeł a część druga zawierająca rozprawę właściwą o dzisiejszej przysiędze stanowczej, o dowodzie celem ulżenia sumieniu i zapobieżenia krzywoprzysięstwu odznacza się jasnym sądem i dokładnem znawstwem dzisiejszego stanu nauki i wszystkich pisanych w tej materji lub odnoszących się do niej dzieł. Rzecz napisana tak gruntownie i wyczerpująco, że szczerze życzyć wypada, by autor nie zaprzestał dalszej pracy w obranym kierunku.

W sprawie bezpieczeństwa publiczności. Na ostatnim przedstawieniu „Hulaj dusza“ w teatrze naszym zaszedł fakt następujący: Na balustradzie trzeciej galerji umieszczone są trzy olejne lampy bezpieczeństwa. Około godziny 10. dwie z tych już się nie świeciły a trzecia prawdopodobnie dogorywała. Przedstawienie trwało do trzech kwadransów na jedenastą. W razie jakiego wypadku nieszczęście gotowe. Zwracamy na fakt ten uwagę kompetentnych organów.

Na rzecz I. krajowej leczniczej kolonji w Rymanowie odbędzie się w sali „Sokoła“ dnia 10. maja o godzinie 7. wieczorem „Przedstawienie amatorskie“ z współudziałem Towarzystwa „Lutni“ i orkiestry „Harmonji“. Szczegółowy program ogłasza afisze.

Posrednicy w nabywaniu kradzionych przedmiotów zbyt szeroko rozwinęli swą złą praktykę we Lwowie, a policja w poszukiwaniach swoich za zrabanowanymi rzeczami, odnacza je zawsze prawie u nich na składach. Podobnie wykrył wczoraj rewizor Günsberg sprawców onegdajszego sklepowego rabunku przy ulicy Zamarstynowskiej l. 27 spełnionego na szkodę Jakóba Langnera, a to w osobie Szulima Weintrauba i Jana Buczaka, którzy towary skradzione za bezcen sprzedali izraeliczej Symbowi Schläfer, zamieszkałemu przy ulicy Zamarstynowskiej l. 24. Rewizor przy odbytej u niego rewizji znalazł niekniętych jeszcze dalej 18 głów cukru, które uszkodzony odebrał. Schläfer podejrzanym był już od dawna o pośredniczenie w kradzionych przedmiotach, ze złodziejami lwowskimi utrzymując stosunki.

Włamanie się. Nocy wczorajszej obrabowano znowu sklep korzenny Natana Buchstaba pod l. 31 przy ul. Skarbkowskiej. Rzeźmieszkowie wtargnęli do handlu wyważywszy okiennice i okna i unieśli z sobą kilka głów cukru, około 35 kilogramów mydła, świec i innych towarów. Złoczyńcy gospodarując w sklepie przewrócili butlę z naftą, która rozlawszy się zniszczyła korzenne towary, przezco szkoda wynosi do 40 złr.

Gwałtowny kelner. Kelner N. w szynku l. 19 przy ul. Ormiańskiej wyrzucił wczoraj na ulicę robotnika Szewczuka, który będąc w stanie podniecenia trunkowego, upadając na bruk, odniósł poważną ranę w głowę. Bezprzytomnego odwieziono do szpitala. Ponieważ kelner czynów podobnych dopuszczał się już kilkakrotnie, przeto pociągnięto go do odpowiedzialności.

Przejść nie można ulicą Sykstuską z powodu, że pod samą pocztą jakiś przedsiębiorca budowy zajął nie tylko cały chodnik ale i ulicę do połowy. Błoto rozrobione z cegłą zalega przestrzeń kilkudziesięciu i to w miejscu gdzie ruch największy, tj. tuż koło poczty. Ponieważ w zimie jeszcze zwracaliśmy na to uwagę pana właściciela budowy, a bezskutecznie, przeto dzisiaj odnosimy się wprost do urzędu budowniczego nie wątpiąc, że ten zechce temu zaradzić.

Rabunek. Na gościńcu koło Parku Stryjskiego dnia 28. b. m. o godzinie 7. wieczorem napadnięty został zarobnik Wojciech Jaremowicz. Czterech rabusiów wciągnęło go do parku, zdarło z niego buty wartości 7 zł., zabrało mu 15 zł. gotówką, 4 bułki i 2 bochenki chleba. Rewizor Teichmann wyszedł sprawców w 3 godziny później i aresztował Wojciecha Górkę na Persenkówce, a w nocy Wasyla Ciesielskiego na Rurach. Poszkodowany poznał obu jako sprawców rabunku.

W Nowym Targu Rada powiatowa funduje szpital powiatowy.

W Wadowicach zawiązuje się stowarzyszenie prawnicze. Dnia 6. maja odbędzie się pierwsza rada zarządcza.

Z Warszawy. Na stypendja dla kształcącej młodzieży zapisał obywatel Stanisław Oranowski 600 rubli.

Zmarli. Kapituła w Ostrzyhomiu na Węgrzech straciła w jednym dniu dwóch prałatów, biskupa Augusta Forgacha i Andrzeja Csaky'ego — Wiedniu paralizem tknięty zmarł kupiec spirytusowy Zygmund Taussig, tudzież stary oryginał hr. Michał Bethlen, który krociowy majątek nie miał czasu napisać, jak kapitule katedralnej w Karlsburgu w Siedmiogrodzie, obok legatów rozmaitym kobietom, które za życia wyzyskiwały. Zostawił dwa testamenty. Pierwszy otwarcie pierwszego, długoletni kamerdyner jego tknięty apopleksją na wiadomość, że otrzymał zapłatę 20.000 zł. i skonał zaraz na miejscu, ale całkiem nie potrzebnie. Gdy bowiem otworzono drugi testament okazało się, że ważność pierwszego została odwołana i kamerdynerowi nie się nie patrzyło. — W Moskwie zaś zmarł milioner Morozow, właściciel kilkudziesięciu fabryk, w których zatrudniał około 24.000 robotników lichym zarobkiem, tak że z natężenia ginął. Sądził, że Morozow się otruł w skutek powikłanych interesów ze zmarłymi świeżo bankierami petersburskimi: Horowitzem, Warszawskim i Polakowem. We Lwowie zmarł onegdaj w szpitalu Fryderyka Karge, b. artysta dramatyczny i za czasów Dobrego sekretarz teatru.

Krakowska Izba handlowa wystąpiła do lei Karola Ludwika z przedstawieniem o zaprowadzeniu biletów powrotnych (Tour-Retour) ważnych dla pociągów pospiesznych i kurjerskich.

Dotychczasowe bilety powrotne ważne są tylko dla pociągów zwykłych a nawet dopłata do pociągów pospiesznych jest wykluczona.

Okrutny sport. Szerzące się coraz bardziej straszenie do gołębi, tak zwane tir aux pigeons, jest jednym z najokrutniejszych sportów. Aby zmusić gołębia do natychmiastowego wleczenia w górę, wyrzucają mu kawałki z ogona i posypują zranione miejsca mialkim piaskiem; chcąc zaś przeszkodzić szybkiemu lotowi puszczają mu w pewnych miejscach kostki. Jeżeli gołąb lot skierować w prawą stronę, wykluwają lub wyskakiwają mu lewe oko, to samo dzieje się z prawem okiem, jeżeli ptak ma pofrunąć na lewo. Gdy zaś gołąb ma pofrunąć bez kierunku, jakby spłoszony, wówczas podnosi się go obojga oczu. Ptaki spadające na ziemię, są rozszarpywane przez specjalnie w tym celu tresowanych psów. Szczegóły te podaje petersburski *Herold*. W Anglii dzięki usiłowaniu księcia Walji i jego małżonki, okrutny ten sport już dzisiaj znacznie mniej liczy miłośników, natomiast rozpowszechnia się we Francji, Włoszech i Niemczech.

„Smołowiec“. Są ludzie urodzeni pod ciemną gwiazdą. Czego się tkną, nie wiedzie im się i od kłosa łyśki do grobowej deski prześladowuje ich los zawieszony. Historia niejakiego Juljusza C, syna bogatego kupca St. Quentin, którą powtarzamy tu za dziennikiem paryskim *Gaulois*, wymownym jest tego dowodem. Pierwszym i największym nieszczęściem jakie go spotkało w życiu, było to, że jego ojciec nie otaczał go już najgorętszą miłością, czego ojciec nie otaczał go już najgorętszą miłością. Juljusz ukończywszy szkoły wstąpił do handlu i oddał się kupiectwu z całym zamilowaniem. Doszedłszy do pełnoletności ożenił się z ubogą dziewczyną, którą wdzięczności za zgotowaną jej zmianę losu — oszukano wzięła go. Po roku pożycia, rozłączyła się młoda para, a niedługo potem zmarł ojciec zostawiając synowi kapitał i fortunę. Fatalne spekulacje zrobiły młodego kupca bankrutem i Juljusz C. uratowawszy z całej fortuny kilka tysięcy franków udał się do Paryża, gdzie wpaść w ręce jakiegoś wyzyskiwaczowi, który nie dosyć, że obrabował go z całej gotówki, ale jeszcze postawił przed sądem krakami sądowemi. Uwolniony przez sąd tułał się długo po bruku bez chleba i został przytrzymany aresztem przez policję. Odsiedziawszy czternastodniowy areszt znalazł się C. znowu na bruku nie wiedząc co począć. Znalazł wreszcie zajęcie przy ładowaniu towarów, jednak i nienawykły do tak ciężkiej pracy młodzieniec zachorował i musiał odleżeć dłuższy czas w szpitalu. Zkład wyszedłszy znalazł on „bachelier et es lettres sciences“ miejsce jako kelner w jednej z restauracji. Nie dosyć nieszczęść. Raz pojawiła się w restauracji młoda para. Była to jego żona własna z gachem, który remu pokazała byłego swojego męża. Usłysawszy to Juljusz C. rzucił się na niewierną i począł ją dusić. Zawczasem na policja aresztowała Juljusza C., ten w drodze jedynak do policji wydobyl nóż i kilkakrotnie zadął nim sobie pchnięcia w piersi. Jeszcze kilka godzin straszego bólu i smołowiec „Pas de chance“, jak się sam nazwał, przestał znosić utrapienia tego świata.

Za fałszowanie piwa został właściciel restauracji pod „królem węgierskim“ we Wrocławiu, niejaki Kunicki, przez sąd krajowy dotkliwie ukarany. Oskarżyciel wniósł trzymiesięczne więzienie i 500 marek grzywny, trybunał jednak skazał Kunickiego na 2000 marek grzywny. Współwinnym kelnerów skazano na zapłacenie 30 marek i 15 marek kary. Możeby i u nas inne piwa sprzedawano, gdyby niektórych panów szynkarzy takimi grzywnami obłożono.

N. Karejew, znany historyk rosyjski, profesor Petersburskiego uniwersytetu, rozpoczyna w Petersburgu szereg odczytów o Polsce w ubiegłych wiekach. Przedmiot pierwszego odczytu stanowi: „Sztuka w dawnej Polsce“; w drugim odczycie zamierza prelegent podać charakterystykę szlachty polskiej od XV. aż do końca XVIII. wieku.

W sprawie poddaństwa rosyjskiego. Jak donoszą z Petersburga, w kwestji naturalizacji i utraty poddaństwa rosyjskiego komisja zajmująca się tą sprawą przyjęła projekt warszawskiego generała gubernatora, tycający się ustanowienia dziesięcioletniego terminu, po którym dopiero osoby, pozostające za granicą, tracą poddaństwo rosyjskie.

Nie do uwierzenia historję opowiada dziennik brazylijski *Poulita*. Niejaki Bueno mianowicie miał się chwalić przed municypalną władzą i inemi osobami w Tanbato, położonem w prowincji brazylijskiej Sao Paulo, że on w połączeniu z 70 ludźmi stara się o wytepienie Indjan i niedawno w pewnej wsi koło Paranapomena wytrul 3000 Indjan, zaprawiwszy wodę studeczną strychniną. W innej wsi miał w ten sam sposób wytruć 800 Indjan, a niebawem ma uleść temu losowi wieś zamieszkała przez 5000 Indjan. Bueno szczytelił się, że pięciu deputowanych popiera go. Wszystko to robi Bueno w celu zagarnięcia indyjskich posiadłości.

Dziennik *Rio Novense* uważa całą tę historję za zmyśloną, gdyż w okolicach tych dawno już Indjan nie ma i żadnego urzędowego doniesienia o tem nie było.

Zajmująca próba odbyła się 15go b. m. w parryskiej operze. Młoda sopranistka, obdarzona dzwicznym i silnym głosem, poleciona dyrektorowi opery przez Gounoda, śpiewała arję i duet z „Fausta“. Z próbującą się śpiewał sam Gounod w zastępstwie tenorów, których odnaleźć nie było można. Gounod ma być doskonałym śpiewakiem.

Dziennik omyłek lekarskich i błędnych rozpoznania, zamierza wydawać w Ameryce dr. M. Garravay. Przypadki, które się zakończyły wyzdrowieniem zostają wyłączone. Ponieważ lekarze w ogóle niechętnie wyjawiają swe błędy, należy przypuszczać, iż liczba współpracowników zbyt wielką nie będzie, bo i po cóż zresztą wydobywać na jaw to, co ziemia w swem łonie ukryła?!

Wiedeński humor. Jak się wiedeńscy umieją bawić, dowodzi wieczorek towarzystwa śpiewaków, na którym onegdaj śpiewali tylko z jednozgłoskowym nazwiskiem. Okazało się, że do towarzystwa należy ich 76. Na drugim wieczorku będą śpiewać sami lysi! Koszta zabawy ponoszą ci, którzy śpiewają.

Wiadomości polityczne.

Warszawa 28. kwietnia. Jeneral Gurko przeznaczył, jak donoszą stąd do dzienników wiedeńskich, 300.000 rubli na badowę rosyjskiego teatru w Warszawie. Intendantem tego teatru ma zostać jeneral major Palicyn.

Warszawa 28. kwietnia. Rząd rosyjski wydał ostatnimi czasy na podstawie ukazu marcowego, dziewięciu technicznych i administracyjnych urzędników, poddanych pruskich, zajętych przy fabryce cukru w powiecie łęczyckim, Komisja powołana dla nowej ustawy dotyczącej przynależności państwowej zgodziła się, żeby dziesięcioletnią nieobecność w państwie rosyjskiem uważać jako powód do utraty poddaństwa rosyjskiego. Postanowienie to skierowane jest w pierwszym rzędzie przeciwko wydalonym z Prus.

Wiedeń 28. kwietnia. Dziś ma tu przybyć węg. prezydent ministrów Tisza w celu odbycia z ministrem Dunajewskim naradę względem ewentualnych zmian skali bonifikacyjnej dla gorzelni rolniczych, jakoteż względem redukcji tych korzyści, jakie w dotychczasowym projekcie podatku wódczanego przyznane były gorzelniom kociolkowym.

Wiedeń 28. kwietnia. *Polit. Corresp.* donosi z Rzymu, że doniesienie, jakoby rokowania pomiędzy Watykanem a Rosją miały się rozbić, jest niezasadnym. Natomiast przybrały roko-

wania wolniejsze tempo z powodu, że Rosja stawia warunki, na które Watykan zgodzić się nie może.

Wiedeń 28. kwietnia. Rozprawa budżetowa skończy się 5. maja. Istnieje zamiar postawienia wniosku ks. Liechtensteina jeszcze przed odroczeniem Rady państwa z powodu zebrania się delegacji wspólnych, które prawdopodobnie nastąpi 10. maja.

Bukareszt 28. kwietnia. Nawet pisma rządowe przyznają, że rozruchy chłopskie wcale jeszcze nie zostały do reszty uśmierzone.

Belgrad 28. kwietnia. Ministerstwo radykalne upadło z powodu, że król Milan nie chciał sankcjonować uchwalonej przez skupczynę ustawy gminnej, naruszającej niby to prerogatywy władzy królewskiej. Utworzenie nowego gabinetu poruczył król Christiczowi.

Sofja 28. kwietnia. Przesłuchanie oskarżonych w procesie Popowa i towarzyszy skończyło się jeszcze we środę i miało wypaść dla Popowa obciążająco. Wskutek przesłuchań skompromitowani zostali niektórzy inni oficerowie, przesłuchiwni jako świadkowie. Rząd bułgarski nie puszcza za granicę telegramów o tym procesie.

London 28. kwietnia. Encyklika papieska przeciw agitacji irlandzkiej sprawiła tutaj wielkie wzburzenie pomiędzy politykami i mężami stanu. Konserwatyści irlandzcy, którzy są fanatycznymi protestantami, potępiają starania rządu o poparcie papieskie. Nacjonalści irlandzcy sądzą, że encyklika nie bardzo poszkodzi sprawie irlandzkiej. Duchowieństwo pozornie jej ulegnie, potajemnie jednak popierać będzie ruch narodowy. Świeccy katolicy w Irlandji oświadczać wręcz, że nie dadzą sobie z Rzymu dyktować przepisów, jak prowadzić politykę narodową.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Drohobycz 29. kwietnia. Trybunał administracyjny unieważnił dnia 26. bm. wybór tu-tejszej rady miejskiej — chociaż już się ukonstytuowała.

Wiedeń 30. kwietnia. Na wczorajszej giełdzie niedzielnej akcje kredytowe 276.80, węg. renta złota 97.77.

Tisza konferował wczoraj z Dunajewskim w sprawie wódczanej. Według informacji *Sonn. u Mon. Ztg.* Tisza poczynił ustępstwa w sprawie kontyngentu. (A tak się srożono i groźbami zteroryzowano nieboraków z Koła polskiego. Red.)

P. Maksymilian Nowicki, prof. zoologii w uniwersytecie krakowskim, otrzymał order żelaznej korony III. klasy.

Wiedeń 30. kwietnia. (*Posiedzenie Koła polskiego*). Na wczorajszym posiedzeniu zreasumowano wreszcie poprzednią uchwałę Koła w sprawie wniosku Liechtensteina. Grocholski i stańczycy ustąpili we wszystkim „deklarantom“ i przyjęli z wszelką gotowością zaproponowaną przez Hausnera i Czartoryskiego „ostrą“ deklarację, gdyż jako praktycznym ludziom stańczykom nie chodziło o słowa i gadania, ale po prostu o głosy, a te niestety jak zwykle *pozyskali*, dzięki „wytrwałości opozycyjnej“ i „wierności dla zasad“ u niektórych naszych postępowców.

Rozprawa rozpoczęła się odczytaniem oświadczenia, ułożonego przez Hausnera, a złagodzonego przez Czartoryskiego i Chrzanowskiego. Grocholski oświadczył, że przyjmuje w zupełności odczytaną deklarację i nie ma nic przeciwko temu, aby ta deklaracja imieniem *całego* Koła była odczytaną przez Hausnera w Izbie i motywowaną w dłuższej mowie przez niego. Albowiem tu chodzi o ratowanie klubu Liechtensteina i ks. Liechtensteina. Gdyby ten klub został rozprzęgnięty, natenczas rozbije się i prawica. Ministerjum Taaffego mogłoby upaść. Zadaniem Koła polskiego jest utrzymać ten rząd, dlatego należy we wszystkim ustąpić panom deklarantom, byle tylko za Liechtensteinem głosowali.

Następnie usiłował p. Jaworski dowodzić, że gorzalka i szkoła konfesyjna nie stoją z sobą w związku, albowiem Liechtenstein już od kilku lat domaga się szkoły wyznaniowej. Bobrzyński i Madejski krytykowali deklarację Hausnerowską, oświadczaając, że inaczej wstrzymają się od głosowania. Bobrzyński zaproponował, aby Hausner swoją deklarację, „wypowiedział, a nie czytał“ i tylko imieniem „swoich przyjaciół myśli“ wskutek czego nie możnaby wiedzieć, czy dekla-

racja tyczy się całego Koła, czy tylko deklarantów. August Lewakowski sprzeciwiał się zapatrywaniom Bobrzyńskiego. Po mowach Bobrzyńskiego, Chrzanowskiego i Orzechowskiego przyjęto wniosek Bobrzyńskiego.

Potem do komisji przemysłowej wyznaczyło Koło 16 głosami przeciwko 14 Niemczynowskiego. Kontrkandydatem jego był Rutowski.

Koło uchwaliło wysłać deputację do Taaffego z powodu rzekomej zarazy bydłowej w Galicji z żądaniem, aby dla bydła galicyjskiego, przystawianego do Wiednia, utworzoną była osobna komisja sanitarna (interpelacja w parlamencie byłaby daleko stosowniejszą, ale Koło woli zawsze tajemni chodzić drogami. Red.). Na początku zaś posiedzenia Chrzanowski próbował usprawiedliwić swoje przeróbki komunikatów Koła. Mimo opozycji Abrahamowicza większość pozwoliła mu nawet uczynić to samo z najbliższym komunikatem i urzędownie uderzyć na polską prasę opozycyjną.

Berlin 30. kwietnia. Wszystkie dzienniki konstatają względne polepszenie zdrowia cesarza.

Paryż 29. kwietnia. Wczoraj urządzili bulanżyci znowu demonstrację w Nancy. Żandarmerja musiała rozpraszać tłumy. Uwięziono 10 osób. Bardziej groźnymi były rozruchy w Tuluzie, gdzie młodzież przedmiejska w duchu bulanżerskim wywołała bójkę ze studentami. Kilku studentów, jeden żandarm i jeden agent policyjny są ranni. Zachodzi obawa ponowienia rozruchów.

Dziennikarz Herbert zabił w pojedynku dziennikarza Dupuis z pistoletu.

Bordeaux 30. kwietnia. Na cześć prezydenta Carnota odbył się wczoraj w teatrze wspaniały bankiet. Carnot w odpowiedzi na toast mera podniósł konieczność zjednoczenia republikanów dla zwalczania wewnętrznych wrogów republiki. Rząd terazniejszy Floqueta ma dosyć siły, aby sobie zapewnić szacunek i zabezpieczyć powodzenie wielkiego stoletniego jubileuszu republiki. Mowę Carnota przyjęto z niesłychanym uniesieniem.

Ateny 29. kwietnia. Rząd grecki wywołuje niezności z Turcją i odmawia odwołania konsula z Monastyrju, którego Turcja posądza o wzniesienie rozruchów w Macedonji.

Nadesłane.

Zmiana pomieszkania.

Dr. Leon Rosenbusch

były elew przy klinice chorób wewnętrznych U. J. w Krakowie ordynuje od 1go maja b. r. w chorobach wewnętrznych przy ulicy Kopernika nr. 32. I. piętro od 2-4.

Dr. Witold Jaroszyński

powróciwszy po dłuższej nieobecności, ordynuje jak dawniej od 3 do 4 po południu.

Chorążczyzna I. 16.

Lekarz chorób dzieci

Dr. Kazimierz Kaden

b. elew kliniki prof. Widerhöfera i Monti'ego w Wiedniu, asystent szpitala św. Zofii we Lwowie, mieszka obecnie ulica Kościuszki liczba 5. drugie piętro ordynuje od 3 — 4 po południu.

Specjalista lekarz chorób syfilitycznych

D. J. KURPIEL

ordynuje ulica Sobieskiego I. 12.I p. (też listownie i leki)

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, I. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 czt., w inne dnie 30 czt., w niedzielę i święta wstęp wolny

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, plac św. Ducha, w dnie powszednie 20 czt., w niedzielę i święta 15 czt.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny

140

cetnarów KAWY „SYRJUSZ“

poleca po 1 zł. 84 czt. kilo, 4³/₄ kilo za 9 zł. 20 czt. pocztą franko do każdej stacji pocztowej.

KAROL BAŁŁABAN

we Lwowie.

Suchoty, choroby piersiowe i wycieńczenia SYROP WAPNIOWO-ZELAZOWY aplekarza HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie. Cena 1 zł. 20 czt.

TAPETY (obicia papierowe) od najtańszych do najprzedniejszych z odpowiednimi sufitami — jak również **DRELISZKI liberyjne,** materacowe, storowe i meblowe, poleca jak zawsze najtaniej **skład fabryczny FILIPA HAAS i Synów we Lwowie.**

Puszki do transportowania mleka

z hermetycznym zamknięciem (patentowane)
objętości 1. 2. 3. 4. 5. 8. 10. 15. 20. 25. 30. litrów
sztuka zł. 1-70 2-240 2-80 3 4 5 6 7 8 8-75.
Maszynki do plombowania po 7 złr. 50 ct.
Plomby ołowiane 100 sztuk 33 ct.
Skopce pobielane sztuka 1 złr. 30 ct. i 1 złr. 60 ct.
Siatka druciana do cedzenia mleka 1 metr kwadrat. 6-50
Nożyce do strzyżenia owiec, angielskie najlepsze tuzin 12 złr.
Podkowiec (ufnale) szwedzkie Nr. 6 i 7 po 1 złr. 20 centów i 1 złr. 40 cent. za 500 sztuk — poleca

ANTONI HALSKI
Handel żelazny. Lwów, plac Marjacki l. 9.

Świeżą
wysmienitą Bryndzę
poleca
Karol Bałaban
we Lwowie.

Nie ma nic lepszego nad
PUDER KSIĄŻĘCY

do upiększenia twarzy
pud lko do 60, 70 ct. i 1 zł. 20 ct.
Nabyć można w sklepach

IHNATOWICZA
we Lwowie, w Krakowie
1604 i Czerniowcach.

Osoby potrzebujące pewnej pomocy
lekarskiej w ścisłej tajemnicy,
znajdą taką pod gwarancją
absolutnej dyskrecji i niezawodnego
skutku, jedynie u doświadczonego le-
karza, specjalisty do organów płci-
owych, mieszkającego przy placu Ha-
lickim l. 13, pierwsze piętro. Sepa-
rowane ordynacje od 1 do 2 i wie-
czorem od 7 do 8. Także listownie
oraz i leki. Adres: **Fr. Galkiewicz**
13. plac Halicki.

Dotychczas tu niebywały
Klosetowy papier zdrowia
(Gesundheits Closetpapier)
500 ćwiartek za **15 centów**
poleca
Alojzy Hübner
we Lwowie,
ulica Karola Ludwika l. 13.
dawniej cukiernia Rotlendera.

Restauracja

do wydzierżawienia w Du-
blanach koło Lwowa od
dnia 1go Mara 1888 r.
Sala restauracyjna i po-
mieszkanie wolne.

Blizsza wiadomość w
miejsce.

**Dyrekcja kraj. szkół
rolniczych.**

Nowo urządzony handel
HERBATY
chińsko-rosyjskiej

EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie pl. Marjacki 10

poleca zbioru majowego:
1/2 kilo Congo — — — — — 1-60
" " Souchong czarna „ 2-
" " „ zbior majowy 3-
" " Kaysow czarna „ 4-
" " Melange de Londres 4-
" " Pecco — — — — — 3-
" " karawanowa 4-
" " najprzedniejsza 6-
" " Wysiewki herbaciane 1-30
" " najlep. herbat 1-60
Zamówienia z prowincji wysła-
ją się odwrotną pocztą. (1004)
Opakowania się nie liczy.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.

Konsorcjum zawiązane w celu za-
budowania kilkunastu parcel
w kompleksie Wgo Emila Bertemilia-
na Brajera przy ulicach Brajerowskiej,
Podlewskiego, Szopena, Moniuszki we
Lwowie przyjmuje zgłoszenia na za-
kupno pojedynczych gruntów, wyko-
nuje projekty, plany, kosztorysy i
udziela bliższych informacji. Listy
odbiera: Zarząd realności Emila Ber-
temiliana Brajera we Lwowie. 808

Fotominiatury pastelowe
**Stefana Grzywińskiego, pl.
Benedyktynek l. 2. 613**

Oficie zaopatrzonej salon mód,
strojnych kapeluszy damskich
modelów paryskich i wiedeńskich,
został otworzony przy ulicy Het-
mańskiej l. 4. na I. piątrze. Też
przerabianie i ubieranie. **Amalia
Topf z Wiednia. 641**

Tylko przez krótki czas. Zupel-
na wyprzedza mebli dębowych,
orzechowych do salonów, sypialni itd.
po umiarkowanej cenie ulica Teatral-
na l. 7. 784

Portepiany i pianina nowe i prze-
brane najtaniej u **Alschera, ul.
Akademicka l. 26. 791**

Lakiernik nie mający czem wyży-
wić rodziny, uprasza na wszyst-
ko o robotę we Lwowie lub na pro-
wincji. Adres: **K. Grabowski Zielona
liczba 47.**

10 cętnarów drzewa rebanego, bu-
kowego po złr. 4-50 z dostawą
do domu. Zlecenia przyjmuje handel
**Maurycego Bałabana, plac Marjacki
liczba 8. 818**

Nauczycielka udzielająca języka
polskiego, niemieckiego i fran-
cuskiego z konwersacją muzyki, szkol-
nych przedmiotów, mogąca przygo-
tować uczennice do zdawania egzami-
nów, z dobrymi świadectwami szuka
posady. Adres: **Mont poste restante
Czerniowce. 821**

Dozorca gospodarski, człowiek wy-
trawny, niezłoty, biegły w pi-
śmie i rachunkowości, władający ję-
zykiem ruskim, z dobremi rekomendacja-
mi znajduje umieszczenie w ciągu
miesiąca maja. Zgłosić się listownie
do zarządu gospodarskiego w Odno-
wie pocztą Kulików, z załączeniem
odpisu świadectw lub rekomendacji.
Nieuwzględnione pozostaną bez od-
powiedzi. 829

Pracownia sukien damskich Ma-
rji Matysiewicz we Lwowie, **Ly-
czaków l. 16.** (kamienica Wgo Nitars-
kiego) przyjmuje wszelkie roboty w
zakres krawieczyzny damskiej wcho-
dzące, wykonuje takowe według naj-
świeższych żurnali po możliwie ta-
nich cenach i na czas umówiony
bez zawodu. (Wszelkie zamówienia
przyjmują się także z prowincji za
porozumieniem się listownie). 828

Realność składająca się z parte-
rowego domu i małego ogródka
przy ulicy Jana Kochanowskiego 22.
(dawniej Rury l. 18.) jest zaraz do
sprzedania. Blizsza wiadomość na
miejsce. 817

Młody człowiek, praktycznie wy-
kształcony w podwójnej rachun-
kowości kupieckiej oraz biegły kore-
spondent w języku, polskim i niemie-
ckim, szuka popołudniowego zajęcia.
Blizsza wiadomość **J. K. poste re-
stante Lwów.**

Mleczarnia i traktjerna ulica
Kopernika l. 5. poleca wikt, ka-
wę i nabiał wszelkiego rodzaju. Abo-
nament miesięcznie tamże i do me-
nażek. 837

Garderobe zimową zakupuje, a le-
tnią męską i damską sprzedaje
tanio **Zakład Jaszczyszyna gmach, te-
atralny. 834**

Zakład fotograficzny zaopatrzonej
w najnowsze aparaty i eleganckie
urządzenie w mieście prowincjonal-

nem, siedziba wielu urzędów, okolicz-
ności uroczą a dia fotografii intratna, po-
szukuje nabywcy pod korzystnymi wa-
runkami, względnie wspólnika z ka-
pitałem 200 złr. Adres udzieli **Kas-
wie Adm. Kurjera Lwowskiego. 838**

Wdowa elegancka, wesola, mająca
parę tysięcy — chce zawiazać
korespondencją z starszym człowiekiem
mającym przyzwoite stanowisko. Ad-
res poste rest. **Sulima Lwów. 839**

Lesniezy egzaminowany, tutejszo-
krajowy, z kaucją, rutynowany
w swoim zawodzie i wydoskonalony
we wszelkich czynnościach wielolet-
nią praktyką w sytematycznym i ra-
cjonalnym prowadzeniu gospodarki le-
snej. — Za mierne wynagrodzenie
nie poszukuje posady zaraz **ul.
l. lipca. Łaskawe zgłoszenia Lesni-
czy T. D. G. poste restante Krze-
szowice. 396**

Młody człowiek, 19 lat liczący, po-
szukuje umieszczenia przy
sowości, jako praktykant, odpowiednio
wykształcenie posiadający. Adres: **Sz-
kał, ulica Lwowska Nr. 95. L. S.
841**

Mieszkania i sklepy
po l cencie od wyrazu.

3, 4, 5, 8 pokoi z przynależ-
nościami, balkonem,
ulica **Kraszewskiego 23. 727**

W Ryнку l. 24. nad księgarnią
Seyfartha i Czajkowskiego jest
do wynajęcia całe II. piętro, skład-
ające się z 4 pokoi, przedpokoju i ga-
deroby. — Na III. piątrze 2 pokoi
frontowe i kuchnia.

**5, 4, 3, 2, pokoje z przynal-
żnościami, poko-
je kawalerskie, sklep,** przy uli-
cach Brajerowskiej, Podlewskiego, Ka-
zimierzowskiej, wynajmuje Zarząd re-
alności **Emila Bertemiljana Brajera.**

Ulica **Kraszewskiego l. 17.** zaraz;
w parterze 4 pokoje, przedpokój
i kuchnia. — Od 1. Maja II. piętro
10 pokoi, przedpokój, kuchnia i spi-
żarnia, albo 4 i 5 pokoi z przedpo-
kojem kuchnią i spiżarnią. L. 21.
2 pokoje, stajnia i wozownia. L. 58.
ulica **Sykstuska zaraz: 2 pokoje, ku-
chnia i spiżarnia. 747**

Eleganckie parterowe 4 pokoje, ny-
ża z przynależnościami ulica
Garncarska l. 6. 799

Trzy eleganckie pokoje, przedpo-
kój, kuchnia, ulica św. **Mikołaja
liczba 5. 799**

5 pokoi, kuchnia, przedpokój, pokój
dla służby od 1. czerwca ulica
Sykstuska l. 38 do wynajęcia. — Dwa
pokoje na II. piątrze **Sykstuska 38.
zaraz do najęcia. 805**

Pomieszkanie na I. piątrze, **Miko-
łaja 16, zaraz. 831**

5 pokoi z kuchnią przy ulicy Do-
minikańskiej l. 11. w parterze do
wynajęcia. 833

W Skolem do wynajęcia na czas
kapielowy pomieszkania zaraz
przy stacji kolejowej, składające się
z dwóch pomieszczeń o 3 pokojach i
kuchnią i 3 pokoje kawalerskie. Bliz-
sza wiadomość u **Jana Lisowskiego
w Skolem. 827**

Pokój kawalerski frontowy, z oso-
bnym wejściem, ulica **Batorego
l. 24.** (dawniej Halicka) II. pięt. o. 832

Korespondencje prywatne.

Dla **J. M.** list na pocztę.

Pięgi

Znikają bezwarunkowo za użyciem
Bergmanna mydła kiliowo-mlecznego,
w rabiniego wyłącznie u **Bergmanna
& Co** w Dreźnie sztuka 45 ct. we
Lwowie u **Alojzego Hübnera** u-
lica **Karola Ludwika l. 13.**

NOWO OTWORZONA
**Pracownię sukien damskich
i ubiorków dzieciennych**

poleca laskawym względem
Szan. Publiczności

JULJA DRABIK.

Oraz zawiadamia, iż **kurs
kroju francuskiego** podług
najnowszej metody, trwa jeden
miesiąc i kosztuje **8 złr.**
Lwów, **Lyczakowska 6.**

Hulaj duszo!

Jednokroć ane-
gdot, dowcipów
i facecyjek zebrał autor „Do roz-
puku“. Z ilustrowaną kartą tytu-
lową. Cena 30 ct. z przesyłką 35
cent. (przekazem lub znaczkami po-
cztowymi). Nakładem księgarni **J.
Leona Pordesa** we Lwowie.

Li tylko
Leon Orlewicz

Lwów, ul. **Sapiehy l. 27**
przyjmuje wszelką reperację
maszyn i narzędzi rolniczych i
uskutecznia takowe jak najdo-
kładniej i najtaniej.

**Wywóz świeżych jaj
do Anglii.**

Pewna niemiecka firma pierw-
szorzędna z filiami we wszystkich
głównych miastach w Anglii pra-
gnie wejść w stosunki z domami
mogącymi dostarczyć większej ilo-
ści świeżych jaj. Rekomendacje
pierwszorzędne. Szan. oferty z po-
daniem w przybliżeniu ilości, do-
starczyć się mającej i przeciętnej
ceny pod lit. **F. V. 5903 Rudolf
Mosse Berlin S. W.**

**We czwartek 3. maja
1888 r. i dni następnych**
odbędzie się w Doma-
żyrze koło Lwowa do-
browolna

**licytacja inwentarza
żywego i martwego**
tudzież całego urządze-
nia gospodarczego.

HANDEL
sukna i towarów wełnianych
modnych — pod firmą

Jan Wallach i Syn

we Lwowie, Rynek liczb 33.
zakończony w roku 1831.

poleca Materje płócienne i pół wełniane
na letnie ubrania po bardzo
nizkich cenach.

„Jubileomanja“

Nowela Galicyjska.

Oryginalnie napisana wierszem przez **Aleksandra
Morgenbessera** opuściła prasę i jest do nabycia
w Administracji „Kurjera Lw.“ po cenie **30 cent.**
Główny skład w „**Drukarni Polskiej**“
we Lwowie, ulica **Sobieskiego l. 28.**